

- Włocławek i okolice
- Lipno
- Rypin
- Aleksandrów Kuj.
- Ciechocinek

Rozwód? Nie w kościele!



Stojąc przed ołtarzem zakochani ślubują sobie, że będą razem na dobre i na złe, do śmierci. Wierzą w to, bo Kościół nie uznaje rozwodów. Życie pisze jednak różne scenariusze.

Małgorzata jest mężatką od 25 lat, ma dwóch synów. Swoją związek uważa za udany, a jednak wciąż czuje pewien niedosyt. - Nigdy nie miałam welonu, nie stałam w białej sukni przed ołtarzem, nie składałam przysięgi zakończonej słowami: ... Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Jedyny i wszyscy święci...

Piotr, mąż Małgorzaty, nie lubi, gdy żona porusza ten temat. Wie, że to wszystko jego wina. Dziś jest poważnym, pięćdziesięcioletnim biznesmenem, dumnym ze swojej firmy, ze swojej rodziny. Wtedy, w 1984 roku, gdy z tamtą kobietą stanął przed ołtarzem, miał zaledwie 18 lat. - To była moja pierwsza dziewczyna - wspomina niechętnie.

„Po bożemu”, ale w grzechu

Elżbieta była od Piotra starsza o dwa lata. Już trzy miesiące po rozpoczęciu współżycia, powiedziała mu o ciąży. Matka odradzała mu małżeństwo, ale on czuł się odpowiedzialny. Za Elżbietę i za dziecko. Dzięki rodzicom uzyskał zgodę sądu, dali na zapowiedzi.

Elżbieta miała białą suknię i długi welon, jej rodzice wyprawili huczne wesele. Zaraz po nim okazało się, że dziecka nie będzie. Elżbieta miała białą suknię i długi welon, jej rodzice wyprawili huczne wesele. Zaraz po nim okazało się, że dziecka nie będzie. Elżbieta miała białą suknię i długi welon, jej rodzice wyprawili huczne wesele. Zaraz po nim okazało się, że dziecka nie będzie.

Piotr poszedł do wojska, bez specjalnego żalu pozostawiając młodą żonę. - Przyjaźń i pożądanie pomyliłem z miłością, tak bywa

w tym wieku - przyznaje. Pół roku później do jednostki, w której odbywał służbę wojskową, przyszedł list. Elżbieta prosiła, by zgodził się na rozwód, bo ona jest już z kims innym. Przysłał na to z ochotą i w rok po ślubie był już rozwodnikiem. Tak mu się przynajmniej wydawało.

- W świetle prawa kanonicznego wciąż jestem mężem kobiety, której nie widziałem od prawie trzydziestu lat, z którą w bardzo wczesnym okresie życia byłem zaledwie przez kilka miesięcy - mówi z żalem.

Małgosię poznał kilka lat później. Ładna, spokojna dziewczyna pochodziła ze wsi, gdzie bardzo ważne jest kultywowanie katolickich tradycji. Długo zwlekał z wyznaniem, że nie może związać się z nią przed ołtarzem. Kochała, więc rozumiała... Zamiast wymarzonej sukni i welonu kupiła do ślubu prostą garsonkę i toczek z woalką. Oboje wiedzieli jednak, że ten kawałek tiulu nie zastąpi welonu.

- Przez długi czas wierzyliśmy, że uda nam się wywalczyć stwierdzenie nieważności pierwszego małżeństwa męża - mówi Małgorzata. - Zaprzyjaźniony ksiądz pozbawił nas jednak złudzeń. Niedawno świętowaliśmy srebrne wesele, mamy dwóch dorosłych synów, żyjemy po Bożemu, a jednak w grzechu...

- Czegoś takiego jak „rozwód kościelny” w ogóle nie ma - tłumaczy ks. dr Sebastian Osiński, sędzia Sądu Biskupiego Diecezji Włocławskiej. - Kościół uznaje nierozwal-

ność związków małżeńskich, a w prawie kanonicznym istnieje domniemanie prawne, że każde małżeństwo zawierane w Kościele jest zawierane ważne, chyba, że udowodni się, iż było inaczej. Mogą jednak zdarzyć się sytuacje, że małżeństwo od początku było nieważnie zawarte, co przed sądem kościelnym trzeba udowodnić, rozpoczynając kanoniczny proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Małżeństwo nieskonsumowane

Rok 2016 jest rekordowy! Do Sądu Biskupiego we Włocławku wpłynęło już 97 wniosków o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Jest ku temu kilka głównych powodów. Pierwszy to istotna przeszkoda, występująca podczas zawierania związku, jak zbyt młody wiek, niemoc płciowa, inny związek, inna religia, uprowadzenie, pokrewieństwo...

„...Po ślubie zamieszkaliśmy w mieszkaniu ofiarowanym nam przez moich rodziców. Naszą radość psuł jednak fakt, że ani w noc poślubną, ani później, pozwana nie chciała dopuścić do współżycia seksualnego. Mówiła, że mnie kocha, ale nie dopuszczała myśli o współżyciu...” - pisze w skardze powodowej mieszkaniac okolic Włocławka. Małżonkowie bez problemu uzyskali rozwód cywilny, mężczyzna wystąpił do Sądu Kościelnego Diecezji Włocławskiej o orzeczenie nieważności związku, nie spełniającego od początku swej podstawowej roli.

- W takim przypadku, o ile fakty podane przez powoda potwierdzą się w postępowaniu sądowym, nie powinno być problemów z wydaniem pozytywnej dla niego decyzji. Niezależnie jednak od decyzji sądu kościelnego pierwszej instancji, od każdego wyroku istnieje możliwość apelacji. Złożyć ją mogą strony lub obrońca węzła małżeńskiego jeśli uznają, że wyrok jest niesprawiedliwy. Trybunałami drugiej instancji są zazwyczaj Trybunały Metropolitalne, dla Włocławka jest to Gniezno - przypomina ks. dr Sebastian Osiński.

Podstęp, szantaż, zastraszanie

Przyczyną uznania małżeństwa za nieważne może być niedopełnienie formy kanonicznej, jak brak świadków, brak władzy u świadka urzędowego, jakim jest kapłan czy niedopełnienie formalności przewidzianych prawem kanonicznym.

Z Sądami Kościelnymi współpracuje zwykle sztab ludzi - prawników - kanonistów, psychologów, psychiatrów i seksuologów. Każdy proces wymaga ujawniania wielu intymnych szczegółów z życia, w każdym przesłuchiwani są świadkowie i biegli, gromadzone są góry dokumentów. Pracownicy biur kanonicznych najlepiej wiedzą, jak ważne jest dla późniejszego biegu sprawy właściwe sformułowanie pierwszego wniosku. Składające je osoby powołują się najczęściej na wadliwy akt woli, czyli zgody na zawarcie małżeństwa. Dotyczy to choćby przypadków udawania zgody na małżeństwo, przymusu, podstępu, zastraszania, szantażu, upośledzenia umysłowego jednej ze stron czy też wykluczenia w chwili zawierania małżeństwa wierności, nierozzerwalności związku lub potomstwa. Istotna może być także psychiczna niezdolność do podjęcia obowiązków małżeńskich - wszelkie patologie i nieprawidłowości osobowości, które nie pozwalają zbudować małżeńskiej wspólnoty.

Bóg to zrozumie

Koszt ubiegania się o stwierdzenie nieważności małżeństwa wynosi 1600 złotych. Może być wyższy, jeśli zdecydujemy się na wynajęcie zewnętrznego prawnika, specjalizującego się w prawie kanonicznym. Zanim dojdzie do ostatecznego rozstrzygnięcia, może upłynąć sporo czasu i należy liczyć się z wydatkami, od których jednak nie uzależnia się prowadzenia procesu, gdyż można być zwolnionym z kosztów sądowych.

Mirosława, prowadząca małą firmę handlową we Włocławku, już zrezygnowała z marzeń o stwierdzeniu nieważności kościelnego małżeństwa z Janem. Wie, że nie ma szans. - Proboszcz wytłumaczył mi, że wtedy gdy braliśmy ślub, zarówno on, jak i ja wiedzieliśmy, co robimy. A że potem mąż się zmienił, że pił i bił, to już inna sprawa. Ślubowałam przecież „na dobre i na złe” - mówi z goryczą. Zamiast dalszych upokorzeń wybrała życie w grzechu, decydując się na rozwód cywilny. Wierzy, że Bóg ją zrozumie...

Barbara Szmajter

Jest nowy pawilon, ale zabrakło na sprzęt



We włocławskim Szpitalu Specjalistycznym zachodzą pierwsze z zapowiadanych, kompleksowych zmian. Już wkrótce mają zostać uruchomione dwa zupełnie nowe oddziały.

str. 04

Nie jestem czarodziejem Rozmowa z Krzysztofem Krawczykiem



Tak, to jest najdziwniejsze, że choć śpiewam te same piosenki tysięczny raz, publiczność wciąż się ich domaga. Na koncertach próbuję się bawić jak na rodzinnej imprezie, być sobą, a ludzi to lubią.

str. 05

Brzezie będzie jak z obrazka



Na finiszu jest już budowa nowych, 14-osobowych domów, w których już wkrótce zamieszkają podopieczni Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej z Brzezia.

str. 12

Horror w Brzeskiej kamienicy Tak pila, że nie zauważyła, iż zmarł jej partner



Jedna z lokatorek kamienicy w Brześciu Kujawskim niemal codziennie upija się do nieprzytomności. O skali problemu może świadczyć choćby fakt, iż przez kilka dni w jej mieszkaniu leżał martwy partner. Kobieta tak pila, że nawet nie zauważyła, iż umarł. Sąsiedzi mają tego dość!

str. 14

Budżet Obywatelski. Wiemy, które inwestycje będą realizowane w 2017 roku!



W tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego (BO) wszystko jest już jasne. Kilka dni temu mieszkańcy poznali listę inwestycji, które samorząd zrealizuje w 2017 roku. Będzie to aż 12 zadań, rozproszonych po wszystkich włocławskich osiedlach. – Cieszy mnie zaangażowanie mieszkańców w procesie współdecydowania o tym, jak powinna wyglądać miejska przestrzeń – mówi Marek Wojtkowski, prezydent Włocławka. – Wielokrotnie podkreślałem, że to sami włocławianie wiedzą najlepiej, czego najbardziej potrzebują w ich najbliższym otoczeniu. Propozycje składane do Budżetu Obywatelskiego są tego odzwierciedleniem. Nowe place zabaw, zmodernizowane drogi czy

wyremontowane chodniki to rzeczy, które podnoszą komfort życia w naszym najbliższym otoczeniu i dlatego są tak ważne dla mieszkańców – dodaje prezydent Marek Wojtkowski.

Warto zwrócić uwagę na zainteresowanie, którym cieszyła się tegoroczna edycja. W sumie złożonych zostało 12 824 kart, co przełożyło się na łączną liczbę 17 317 głosów (w tym roku na jednej karcie można było oddać maksymalnie 3 głosy na trzy różne propozycje). Z ogólnych statystyk wynika, że włocławianie wolą oddawać głosy w tradycyjnej, papierowej formie. W ten sposób mieszkańcy złożyli 9 748 kart, natomiast internetowo 3 076. Bardziej aktywne w oddawaniu głosów były

kobiety: 61% oddanych głosów, do 39% głosów oddanych przez mężczyzn. Jeśli chodzi o głosowanie elektroniczne, zdecydowana większość mieszkańców oddała swoje głosy przez komputery (80%), co piąty głosujący w ten sposób był użytkownikiem urządzeń mobilnych. Ciekawie przedstawia się również statystyka demograficzna. Wynika z niej, że najbardziej zmobilizowaną grupą byli mieszkańcy w wieku 50+: oddali 37% wszystkich oddanych głosów.

A teraz najważniejsze: jakie inwestycje będą, dzięki głosom włocławian, realizowane w 2017 roku? W sumie będzie to aż 12 zadań inwestycyjnych.

Zazamcze	Kazimierza Wielkiego	Zawiśle	Śródmieście	Małe Południe	Michelin	Duże Południe
Kompleks sportowo-rekreacyjny przy Zespole Szkół Elektrycznych	Przytulisko dla kotów Budowa parkingu przy ul. Żytniej 72, 64 i 78	Budowa ogrodzenia przy ZS nr 8 i Biblioteczce Publicznej nr 1 przy Grodzkiej	Plac zabaw dla dzieci przy PP nr 12 Bezpieczny plac zabaw przy PP nr 17 Montaż siłowni na świeżym powietrzu w Parku Łokietka	Plac zabaw przy PP nr 13 Rozbudowa infrastruktury rekreacyjno-sportowej przy SP 12 i Zespole Szkół Muzycznych Budowa systemu monitoringu miejskiego	Biblioteczny plac zabaw przy ul. Kościelnej	Kontynuacja realizacji urządzeń placu zabaw PP nr 32 i dostosowanie go do potrzeb dzieci niepełnosprawnych

Przypomnijmy: kwota środków przeznaczonych na rozdysponowanie w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Włocławek na rok 2017 wynosiła 3,5 miliona złotych. Podobnie jak rok wcześniej, zostało wyodrębnionych 7 okręgów (osiedli) z przypisaną do nich maksymalną kwotą na realizację propozycji: Zazamcze - 700 000,00 zł; Małe Południe - 700 000,00 zł; Duże Południe - 350 000,00 zł; Śródmieście - 700 000,00 zł; Kazimierza Wielkiego - 450 000,00 zł; Michelin - 350 000,00 zł; Zawiśle - 250 000,00 zł. Każdy

zgłaszający mógł złożyć maksymalnie dwie propozycje do Budżetu Obywatelskiego Miasta Włocławek na rok 2017. Weryfikację propozycji przeprowadził Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego, powołany przez Prezydenta Włocławka.

Tegoroczna edycja Budżetu Obywatelskiego była drugą, w której mieszkańcy mogli oddawać głos na propozycje przypisane do 7 okręgów. Takie rozwiązanie zwiększa szansę realizacji mniejszych, osiedlowych projektów. Oczywiście projekty, które nie zdobyły wystarczająco dużej

ilości głosów i nie będą realizowane w 2017 roku, nie trafiają do kosza. – Kluczowa jest dla nas analiza pomysłów mieszkańców – podsumowuje Marek Wojtkowski, prezydent Włocławka. – Wyniki tej analizy są dla nas drogowskazem w jakim kierunku powinna zmierzać polityka inwestycyjna. Dlatego od dłuższego czasu powtarzam, że inwestycje w mieście są jak akupunktura: muszą odpowiadać na bolączki i potrzeby mieszkańców.

Warto wspomnieć, że w tym roku – na różnym etapie – realizowane są

zadania, które mieszkańcy wybrali do realizacji w 2015. Kilka miesięcy temu, w Dniu Dziecka, prezydent Marek Wojtkowski dokonał oficjalnego otwarcia trzech placów zabaw, które powstały dzięki Budżetowi Obywatelskiemu: plac zabaw Planeta Radości Dzieciom powstał przy Przedszkolu Publicznym nr 6 (ul. Gałczyńskiego) zdjęcie nr 2, z nowego placu zabaw mogą korzystać maluchy z Przedszkola Publicznego nr 9 (ul. Łanowa) zdjęcie nr 4, natomiast plac zabaw przy Przedszkolu Publicznym nr 32 (ul. Kaliska)

zdjęcie nr 1 i 3 przeszedł gruntowną modernizację. W najbliższym czasie zostanie oddany mieszkańcom plac zabaw przy ul. Brzaskwiniowej zdjęcie nr 5 i 6 na Zawiślu, wkrótce też mieszkańcy doczekają się fontanny chodnikowej na Starym Rynku z towarzyszącą jej infrastrukturą zdjęcie nr 7 i 8. Oczywiście to nie wszystkie inwestycje, które są i będą realizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego. O stopniu zaawansowania kolejnych na bieżąco informujemy na stronie www.wloclawek.pl



Zdj. 1



Zdj. 2



Zdj. 3



Zdj. 4



Zdj. 5



Zdj. 6



Zdj. 7



Zdj. 8



Nowe animacje zapowiadające program informacyjny „Puls Miasta” oraz Studio Telewizji Kujawy stawiają lokalną stację w czołówce mediów zwracających szczególną uwagę na najnowsze trendy w oprawach graficznych. To jednak nie jedyne zmiany w Telewizji Kujawy.

Od kilku dni czołówki zapowiadające sztandarowe programy Telewizji Kujawy zwracają uwagę dynamiką, nowoczesnością i grafiką. Nowoczesne animacje są dziełem jednego z najlepszych grafików- Jonasza Sieradzińskiego, którego zdolności i portfolio robią wrażenie nie tylko w naszym kraju. Nowe animacje to kolejne ze zmian zapowiadanych niespełna rok temu przez nowy zarząd. Praca nad nimi trwała kilka miesięcy, bo zadanie wytworzenia animacji nawiązują-

ych do lokalnej tematyki, którą podejmuje stacja, będących jednocześnie kompilacją światowych trendów do łatwych nie należało. Efekt można oglądać codziennie na antenie. Zarząd spółki ma nadzieję, że zmiany się spodobają.

- Mamy świadomość, że będąc stacją z ponad dwudziestoletnią tradycją, jesteśmy stałym gościem w domach mieszkańców naszego miasta, dlatego tak bardzo zależy nam, by zmiany, które wprowadzamy celem uatrakcyjnienia naszego

wizerunku przypadły wszystkim do gustu- mówi Joanna Lewandowska, prezes zarządu Medialnego Centrum Kujaw, spółki będącej właścicielem Telewizji Kujawy.

Jesienią stacja planuje wprowadzenie kolejnych innowacji. Niebawem szatę graficzną zmieni portal <www.kujawy.info>, gdzie można nie tylko na żywo oglądać program Telewizji Kujawy, ale także na którym dostępne jest bogate archiwum telewizyjne. - Każdego dnia będziemy zamieszczać wszystkie newsy, na które składa się główne wydanie informacji, tak, by osoby, które nie są w stanie na bieżąco śledzić najnowszego wydania „Pulsu Miasta” miały do nich szybki i bie-

żący dostęp choćby przez telefony komórkowe- zapewnia Barbara Szejter, członek zarządu spółki.

- Zwiększymy również dostępność naszych wiadomości i programów na facebooku, gdyż mamy świadomość, że dla młodych ludzi jest to w tej chwili najważniejszy kanał informacyjny- dodaje Renata Kończyńska, członek zarządu.

Oprócz znanych i lubianych programów stacja planuje wciąż poszerzać swoją ofertę, tak by zaspokoić gusta i zainteresowania różnych grup wrocławian. - Mogą być państwo pewni, że nasz zespół nadal będzie dostarczał aktualnych, sprawdzonych, rzetelnych i obiektywnych informacji z miasta i

regionu- mówi Joanna Lewandowska. W ramówce znajdują więc Państwo znany i cieszący się ogromną popularnością serwis informacyjny „Puls Miasta”, którego główne wydanie od lat niezmiennie pojawia się na antenie o godz. 17.20, a potem o każdej pełnej godzinie. Po informacjach dnia, w Studio Telewizji Kujawy dziennikarze tak jak dotychczas codziennie rozmawiać będą z gośćmi na najbardziej aktualne tematy społeczne, polityczne i kulturalne. - Nie zabraknie też programów publicystycznych, jak choćby „Przez dziurkę od klucza”, na który już dziś serdecznie Państwa zapraszam zdradzając, że w tym sezonie pojawi się wielu interesujących gości, którzy nie uciekną przez odpowiedź nawet na najbardziej intymne pytania- zapewnia Barbara Szejter.

Wiemy, że zdążyli już Państwo polubić nasze magazyny, które niebawem zmienią tytuł z Magazynu Pulsu Miasta na Pulsometr. Jestem przekonana, że relacje z ważniejszych wydarzeń z miasta i regionu również w tym sezonie będą umilały naszym widzom popołudnia- dodaje Renata Kończyńska.

Telewizja będzie kontynuować nowy program „Muzyczne wspomnienia”, który choć od niedawna na antenie, już ma sporą grupę fanów. Co piątek spotykać się będą państwo na naszej antenie z naszym ekspertem psychologiem dr hab. Wojciechem Gulinem, z którym jak zwykle będziemy poruszać interesujące kwestie.

Pojawia się też nowe propozycje. Jedną z nich jest program „Świat teatrem”, o którym szerzej piszemy na stronie 13.

- Naszą siłą jest tradycja, misją dostarczanie sprawdzonych, obiektywnych i różnorodnych informacji. Jesteśmy przekonani, że właśnie tego oczekują od nas widzowie, którym serdecznie dziękujemy za zaufanie- mówi prezes Joanna Lewandowska.

reklama

Godziny otwarcia:
PN-PT 7:30 - 20:00
SB 7:30 - 14:00

APTEKA ASPIRYNKA
CENTRUM LEKÓW
 Włocławek, ul. Ostrowska 19, tel: 54 233 12 27

Szpital wojewódzki. Jest nowy pawilon, ale zabrakło na sprzęt

We włocławskim Szpitalu Specjalistycznym zachodzą pierwsze z zapowiadanych, kompleksowych zmian. Już wkrótce mają zostać uruchomione dwa zupełnie nowe oddziały. Problem w tym, że choć ich budowa jest już na końcowym etapie, nadal nie ogłoszono przetargu na zakup sprzętu medycznego.

- Do pawilonu piątego ma być przeniesiona okulistyka i neurologia - mówi Wojciech Jaranowski, radny Sejmiku Wojewódzkiego. - Do tej pory nie ogłoszono przetargu na nowy sprzęt medyczny. Radny obawia się powtórki sytuacji, jaka ma miejsce w przypadku wybudowanego ponad rok temu zakładu radioterapii, który do tej pory stoi pusty, ponieważ zabrakło 20 mln złotych na zakup wyposażenia. W przypadku nowego pawilonu w szpitalu powodem zwłoki również jest brak pieniędzy.

Szukanie innych źródeł

- Spółka Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne wyposaża szpitale w sprzęt ze środków Europejskiego Banku Inwestycyjnego, w ramach pożyczki - tłumaczy Wojciech Jaranowski. - Teraz okazuje się, że środki z tzw. funduszu EBI 1 są na wyczerpaniu.

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku również niepokoi się faktem, iż przetargi nadal się nie rozpoczęły. - Owszem, pewien niepokój wokół tej inwestycji jest - mówi Marek Bruzdowicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.

nego we Włocławku. - Temat pieniędzy na budowę, czy zakup sprzętu do tego pawilonu był przedmiotem wielu dyskusji. Dostałem zapewnienie z Torunia od prezesa KPIM, że niebawem zostanie otwarty przetarg.

Otwarcie przetargu na zakup sprzętu do nowych oddziałów było niemożliwe, gdyż w związku z wyczerpaniem środków z unijnego programu pożyczkowego niezbędnym było uruchomienie innych źródeł finansowania.

Co z dyrektorem?

Niektórych radnych niepokoi również niejasna sytuacja związana z samym Markiem Bruzdowiczem, który od ponad roku kieruje Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym. Początkowo, gdy zajmował to stanowisko w połowie 2015 roku, miał jedynie pełnić obowiązki do czasu wyboru nowego dyrektora. Ostatecznie jednak przystąpił do konkursu na to stanowisko i wygrał. Dodatkowo od ponad 20 lat Bruzdowicz jest dyrektorem szpitala w Rypinie. I tu pojawia się problem, bowiem kierowanie jednocześnie dwoma dużymi placówkami to niełatwe zadanie.



nie. Dyrektora krytykowali za tę decyzję członkowie sejmiku województwa, starosta rypiński, radni oraz mieszkańcy obu miast. Wydaje się jednak, że sprawa już niedługo się rozstrzygnie.

Rezygnacja z Rypina

- Niewątpliwie łączenie funkcji w dwóch szpitalach jest bardzo trudne i chcę potwierdzić, że złożyłem rezygnację ze stanowiska w Rypinie - mówi Marek Bruzdowicz. - Oczywiście taka rezygnacja nie oznacza natychmiastowego zdjęcia obowiązków, jest to kwestia odpowiedzialności. Trwają rozmowy ze starostą oraz marszałkiem dotyczące tego, w jakim czasie to zakończyć.

Marek Bruzdowicz będzie pełnił obowiązki dyrektora szpitala w Rypinie do momentu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko. Nowy dyrektor ma przejąć placówkę do 1 listopada. Bruzdowicz nie zerwie jednak współpracy ze szpitalem w Rypinie, ma nadal tam pracować jako anestezjolog i ekspert ds. rozwoju.

Adam Muszyński

reklama

Biesiadny



**Obiad Dnia
9,90zł**

- organizacja przyjęć dla max 90 osób
- domowa kuchnia
- dania i wyroby garmazeryjne na wynos

Włocławek
ul. Kaliska 65/67
tel: 54 234 68 93



Nie jestem czarodziejem

Rozmowa z:

Krzysztofem Krawczykiem,
wokalistą

Czy po tylu latach koncertowania, występowanie na scenie może sprawić jeszcze przyjemność?

Tak, to jest najdziwniejsze, że choć śpiewam te same piosenki tysięczny raz, publiczność wciąż się ich domaga. Na koncertach próbuję się bawić jak na rodzinnej imprezie, być sobą, a ludzie to lubią.

Czy jest jakaś piosenka, której nie chcesz, nie lubisz, bądź nie możesz śpiewać?

Trudności warsztatowe powoduje u mnie piosenka „To co dał nam świat”, która jest kojarzona z nieszczęściem Anny Jantar i rodziny Kukulskich, z którymi

byłem zaprzyjaźniony. Podczas wykonywania tego utworu nie mogę opanować wzruszenia, warsztat odmawia posłuszeństwa, a nie jest dobrze, gdy artysta na scenie się wzrusza.

A które piosenki dają Tobie przyjemność koncertowania?

Lubię śpiewać nowe utwory, zwłaszcza te nagrywane teraz w duecie z innymi wokalistami, na przykład z Maciejem Maleńczukiem. Wykonywaniu nowości towarzyszy ekscytacja. Nie widzę się jeszcze w charakterze rencisty. I choć wiem, że przyjdzie taki dzień, w którym trzeba będzie powiedzieć stop, jeszcze o tym nie myślę, wciąż mam wiele pomysłów na fajne

piosenki i płyty.

Jak to robisz, że trafiasz w gusta muzyczne kolejnych pokoleń?

Często zdarza mi się odpowiadać na to pytanie, ale zapewniam, że nie jestem żadnym czarodziejem, ani magiem, który to powoduje. Jedynym czarodziejem jest pan Bóg, który tak mi się wydaje lubi Krawczyka, bo ciągle mi pomaga, bez przerwy wybacz. Dużo rzeczy w naszym życiu dzieje się ciekawie, kiedy jest tak jak mawiał ksiądz Góra, czyli „jak Pan Bóg jest na pierwszym miejscu wszystko inne jest na właściwym miejscu”. U mnie się to sprawdza. (not. LJOT)

SATFILM

SATFILM

reklama

SATFILM



Niesamowita dawka emocji w nowych kanałach sportowych, a w nich wielkie ligi piłkarskie: włoska, hiszpańska, angielska i wiele innych.

UWAGA !! UWAGA !! UWAGA !! UWAGA

Nowy Plan Kanałów

Od 12 września nowy Plan Kanałów TV. Wejdź na stronę **www.satfilm.pl** i sprawdź o ile łatwiej znajdziesz teraz swój ulubiony kanał.

Możesz też zadzwonić:
54 236 74 12

reklama

POLSKA NOC KABARETOWA 2016



PATRONAT MEDIALNY
TVP
rozrywka

PRODUCENT
eskander

01 PAŹDZIERNIK 2016, godz. 19.00
WŁOCŁAWEK, HALA MISTRZÓW

Bilety do nabycia: Sklep Muzyczny „MUSIC JOKER” ul. Starodębska 10, tel. 54 231 10 76
Koordynacja, zamówienia zbiorowe: tel. 604 692 822

BILETY W INTERNECIE: WWW.KABARETOWEBILETY.PL | WWW.BILETYNAKABARETY.PL

WWW.POLSKANOCKABARETOWA.PL

Świat zawitał do Lipna

Rozmowy prowadzono w kilku językach. Były kwiaty, życzenia i słowa nadziei, że to dopiero początek. Dobry początek!

We wtorek, 6 września w Lipnie odbyło się uroczyste otwarcie nowego zakładu przetwórstwa owocowo – warzywnego Pinguin Foods Polska Sp. z o.o., wchodzącego w skład Międzynarodowej grupy Greenyard Foods. Z tej okazji do Lipna przybyło wielu gości z kraju i zagranicy, na czele z ambasador Belgii panią Colette Tacquet. Władze samorządowe reпреzentowali starosta Krzysztof Baranowski i Paweł Banasik, burmistrz Lipna.

Jak podkreślała Anna Jęczmyk, pre-

ków, obecnie jest ich ponad dwustu, zaś po oddaniu do użytku nowej hali znajdą tu zatrudnienie kolejni pracownicy.

Zapadła już decyzja, że od stycznia 2017 roku lipnowski zakład będzie obsługiwał się nazwą i logo Greenyard Foods – potentata na światowym rynku przetwórstwa owoców i warzyw. Greenyard Foods działa głównie w przetwórstwie owoców i warzyw gotowych do spożycia i mrozonek owocowo-warzywnych. Grupa ma 2200 pracowników i 13 zakładów produkcyjnych

gospodarczego zaczynają się dziać dobre rzeczy i powiat lipnowski wreszcie będzie kojarzony z pozytywnymi zmianami. Tym bardziej, że nowy zakład mieści się w naszej, lipnowskiej strefie ekonomicznej, do której już pukają kolejni inwestorzy.

Pinguin Foods Polska postawił na nowoczesny sprzęt technologiczny, jak dwa najnowocześniejsze w Polsce, tunele do mrożenia fluidyzacyjnego. Do tej pory zakład w Lipnie przetwarzał pomidory, cebulę, kalafior, wiśnie,



” - Za ledwie rok temu, 7 września ub. roku, podpisywałem pozwolenie na budowę dla Pinguin Foods i jest to dla mnie bardzo ważne, satysfakcjonujące, że w tak niedługim czasie firmie udało się utworzyć miejsca pracy w różnych specjalizacjach ,,

zes zarządu Pinguin Foods Polska, to ważna chwila dla jej firmy. - Rozwój wymaga inwestycji i dziś jesteśmy dumni z tego, że po wielu staraniach udało nam się osiągnąć kolejny cel, ale po części spełnić też nasze marzenia – podkreślała w okolicznościowym wystąpieniu. - Dzięki zaangażowaniu i ogromnej determinacji mojego zespołu, wspartych życzliwością lokalnych władz i instytucji, w ciągu niespełna roku powstał budynek produkcyjno – magazynowy o powierzchni 14 tysięcy metrów kwadratowych, najnowocześniejszy w Polsce....

Zakład rozpoczął swoją działalność od zatrudnienia ok. 70 pracowni-

w 5 krajach: Belgia, Francja, Wielka Brytania, Polska i Węgry oraz oddziały i biura sprzedaży na pięciu kontynentach. Obecny w Lipnie Hein Deprez, dyrektor wykonawczy firmy nie krył jednak, że otwarcie kolejnego zakładu produkcyjnego w Polsce ma dla niego wielkie znaczenie.

- Za ledwie rok temu, 7 września ub. roku, podpisywałem pozwolenie na budowę dla Pinguin Foods i jest to dla mnie bardzo ważne, satysfakcjonujące, że w tak niedługim czasie firmie udało się utworzyć miejsca pracy w różnych specjalizacjach - podkreśla Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. - Cieszy mnie fakt, że w zakresie rozwoju

truskawki, porzeczki i brokuły. Po rozbudowie przetwórstwo tych ostatnich wzrosło trzykrotnie i tym samym stanie się flagowym produktem firmy. Pod względem ilościowym cała dotychczasowa produkcja Lipna już w ciągu pierwszego roku się podwoi. W Lipnie zaplanowana jest również produkcja i pakowanie produktów z szybko rozwijającej się obecnie kategorii dań gotowych do spożycia po krótkim podgrzaniu. Już teraz pakowane są tam gotowe zupy-kremy, pierwszy taki produkt w wersji mrożonej na polskim rynku.

Szefem lipnowskiego zakładu, bez kompleksów wkraczającego na światowy rynek, jest Mirosław Żytowiecki.

Wieniec z Chalina u prezydenta RP



Rolnicy z powiatu lipnowskiego tym razem świętowali w Skępem!

Organizatorzy, którymi w tym roku byli Powiat Lipnowski oraz Miasto i Gmina Skępe jak zwykle przygotowali się doskonale do uczczenia rolników oraz złożenia hołdu ich codziennemu trudowi. Reszta zależy zawsze od pogody, która w tym roku dopisała. Gospodynie z kół gospodyń wiejskich tradycyjnie nie zawiodły i stanęły na wysokości zadania, serwując doskonałe jedło i napoje. Humory dopisywały, zaś organizatorzy zadbali o to, by uhonorować wszystkich tych, którzy wykonali najpiękniejsze wieńce dożynekowe.

Laureatami Konkursu „Najładniejszy Wieniec Dożynekowy Powiatowo – Gminny Dożynek ‘2016’ w kategorii wieniec tradycyjny zostały kolejno: Stowarzyszeniu KGW Chaliniarki z Chalina, gm. Dobrzyń nad Wisłą, KGW

Chrostkowo oraz Sołectwo Płonczyn, gm. Wielgie. Zwycięzcy otrzymali nagrody starosty lipnowskiego. Burmistrz Skępego uhonorował ufundowanymi przez siebie nagrodami: KGW Trutowo, sołectwo Trzciankę oraz Koło Aktywnych Kobiet z Wioski, gm. Skępe.

Publiczność liczbą 280 oddanych głosów zdecydowała, że nagrodę starosty zdobył wieniec sporządzony przez Koło Aktywnych Kobiet z Wioski, gm. Skępe.

Wieniec z Chalina zdobył też I miejsce na dożynekach wojewódzkich w Piotrkowie Kujawskim i 11 września będzie reprezentował województwo kujawsko-pomorskie podczas przydenckich obchodów Święta Płonów w Spale.

Były burmistrz Lipna pokieruje szkołą

Zarząd Powiatu przyznał stypendia dla uczniów na rok szkolny 2016/2017.

Sprawom oświatowym poświęcone było jedno z sierpniowych posiedzeń Zarządu Powiatu w Lipnie, który przyznał stypendia dla 25 uczniów szkół.

Stypendia w wysokości 200 zł miesięcznie otrzymało 5 uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Lipnie: Dawid Dembowski, Marcin Kilanowski, Angelika Lipka, Paulina Przymirska, Natalia Stańczyk, 4 uczniów Technikum w Zespole Szkół Technicznych: Barbara Borucka, Natalia Grubecka, Aneta Okońska, Kamil Kaczorowski, 3 uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zespole Szkół Technicznych: Klaudia Jobczyńska, Patrycja Podlasińska, Angelika Ostrowska, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Skępem Aleksandra Piotrowska, 2 uczniów Technikum w Zespole Szkół w Skępem: Dominik Pietrzak, Marcin Miller, 2 uczniów Technikum w Zespole Szkół w Dobrzyniu nad Wisłą: Wio-

leta Górską, Sandra Suwalska oraz 4 uczniów Publicznej Szkoły Muzycznej I stopnia: Julia Rode, Szymon Buczkowski, Klaudia Boniecka i Julia Bonowicz.

Natomiast stypendia w wysokości 100 zł miesięcznie otrzymało dwoje uczniów Publicznego Gimnazjum Nr 2 w ZSS: Wiktoria Ciechanowska i Robert Pilewski oraz 2 uczniów SP 4 w ZSS: Zuzanna Piechocka i Oliwia Gadomska.

Stypendia Zarządu Powiatu w Lipnie mają charakter motywacyjny i są corocznie przyznawane dla uczniów osiągających bardzo dobre wyniki w nauce, bądź uzyskujących osiągnięcia w innych dziedzinach.

Podsumowano też wyniki konkursów na stanowiska dyrektorów szkół. W ZST w Lipnie funkcję dyrektora kolejną kadencję będzie pełnił Ewa Juszczyk, natomiast w Zespole Szkół w Skępem nowym dyrektorem będzie Wiesław Białucha, były burmistrz Lipna.

Bezrobocie idzie w dół!

Powiatowy Urząd Pracy w Lipnie z satysfakcją odnotowuje spadek bezrobocia w porównaniu z ubiegłymi latami.

W połowie 2014 roku stopa bezrobocia w powiecie lipnowskim wynosiła 25,5 procent, rok później – 21,9 proc. - Obecnie jest to już 20,9 procent – informuje Mieczysław Rojek, dyrektor lipnowskiego PUP. - Wszystko za sprawą działań, podejmowanych przez nas w zakresie aktywizacji osób, pozostających bez pracy.

Na fanfary jeszcze nieco za wczesnie, ale tendencja spadkowa, utrzymująca się od dłuższego czasu, świadczy



” W połowie 2014 roku stopa bezrobocia w powiecie lipnowskim wynosiła 25,5 procent, rok później – 21,9 proc. - Obecnie jest to już 20,9 procent ”

o tym, że podejmowane są właściwe działania. Podobną opinię prezentuje Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. - Biorąc pod uwagę warunki, panujące na rynku pracy należy obiektywnie stwierdzić, że jest to sytuacja optymistyczna. Niestety, wiele osób zarejestrowanych jako bezrobotni pracuje

poza granicami naszego kraju lub w innych większych miastach. Są również osoby, które nie chcą pracować i albo odmawiają zatrudnienia, albo zaraz po rozpoczęciu pracy przynoszą zwolnienia lekarskie. To sytuacja deprymująca zarówno pracodawców, jak też służby, które kierują bezrobotnych do danej firmy - ocenia starosta.

Ta sytuacja daje do myślenia i rodzi pytanie, czy takie osoby w ogóle powinny widnieć w statystykach urzędu

pracy, czy też raczej powinny widnieć jedynie w ewidencji pomocy społecznej, bowiem dla niektórych status osoby bezrobotnej stał się sposobem na życie.

Mimo tego służby powiatu starają się o zdobycie jak największych pieniędzy, aby wspomóc osoby poszukujące pracy. W ubiegłym roku wydatkowano na



różne formy aktywizacji prawie 20 mln złotych, w tym wyasygnowane zostało już (do końca lipca) – prawie 15 milionów! W ramach tej kwoty w 2015r. PUP w Lipnie m. in. skierował 1303 osoby na staże, 273 osoby na prace interwencyjne, 509 – na roboty publiczne, a 124 osoby otrzymały dotacje na utworzenie firmy. W roku bieżącym kształtuje się to odpowiednio - 637 osób skierowanych na staż, 158 na prace interwencyjne, 135 na roboty publiczne i przyznano 37 dotacji. Do końca br. pozostało jeszcze kilka miesięcy i z pewnością te dane ulegną znaczącej zmianie.

- Wierzę, że prowadzona przez nas strategia sprzyjająca rozwojowi gospodarczemu, jak utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej i przeznaczanie znaczących funduszy na walkę z bezrobociem da już w niedługim czasie jeszcze lepsze efekty – podkreśla starosta.



WYDANIE Z OKAZJI OKRĘGOWYCH DNI DZIAŁKOWCÓW – WŁOCLAWEK 2016

Włocławek ogrodami działkowymi stoi



Gospodarz tegorocznych Okręgowych Dni Działkowca zajmuje szczególną pozycję na mapie Okręgu Toruńsko – Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców. Pozycja ta bynajmniej nie wynika z faktu występowania tego miasta jako człon nazwy okręgu. Dość powiedzieć, że w mieście liczącym niedużo ponad 100 tysięcy mieszkańców znajduje się 57 ogrodów działkowych, na których zlokalizowanych jest 6.472 działek ogrodniczych. Warto przy tym podkreślić, że ze świecą można szukać działek opuszczonych, a kolejka zainteresowanych do nabycia prawa do działki zdaje się nie mieć końca, o czym świadczą liczne zapytania na ten temat.

Renoma włocławskich ogrodów działkowych to zasługa przede wszystkim ich

użytkowników – działkowców. Każdorazowo podczas wizji lokalnych i przeglądów szczególnie w oczy rzuca się dbałość o przestrzeganie przepisów związkowych i stosunkowo mała liczba naruszeń w postaci ponadnormatywnego budownictwa i zamieszkiwania na działkach. Działki są urozmaicone, warzywne, rekreacyjne, wszystkie pełne kolorytu, przebudowywane z duchem czasu. Stanowią doskonały pomost pomiędzy starszymi i młodszymi pokoleniami, służą jako doskonałe miejsce wypoczynku. Dbałość i zaangażowanie działkowców nie ogranicza się jednak tylko do swoich działek – bardzo dobrą notę włocławianie zbierają jeśli chodzi o opiekę nad dobrem wspólnym. Za doskonały przykład służyć może to, w jaki sposób zostało uprzątnięte i przygotowane miejsce, w którym organizowane są tegoroczne Okręgowe Dni Działkowca. Zadbane alejki, pomalowane ogrodzenia, ambitne plany remontowe i inwestycyjne – wszystko to jest chlebem powszednim we włocławskich ogrodach działkowych. Jak do tego dodać bardzo daleko posuniętą integrację i chęć wzajemnej pomocy to naszym oczom wyłania się obraz działkowca niemal idealnego.

Prawidłowe funkcjonowanie ogrodów działkowych nie byłoby jednak możliwe bez społeczników. Mowa tu oczywiście o działaczach związkowych, zarówno tych na szczeblu ogrodowym, okręgowym jak i krajowym. Ich zaangażowanie, poświęcony czas i pieniądze są nie do przecenienia, a efektywność ich działań osiąga ponadprzeciętny poziom. Dokumentacja ogrodów prowadzona jest w sposób

rzetelny, walne zebrania przygotowane z roku na rok coraz lepiej, a reprezentanci rejonu na szczeblu Okręgu wykazują się wysoką aktywnością, kierują liczne wnioski i zapytania, są autorami wielu inicjatyw, cechują się dużą dbałością o detale. Warte podkreślenia jest duże zaangażowanie działaczy włocławskich w życie Polskiego Związku Działkowców i obronę praw działkowych. Najlepszym tego przejawem są liczne wystąpienia i stanowiska kierowane do rozmaitych instytucji, udział w manifestacjach, zgłaszanie uwag i propozycji, a także godne reprezentowanie związku np. podczas uroczystości państwowych. Jest to o tyle istotne, że jak pokazała przeszłość – tylko jedność i wspólne działanie w ramach dużej i wpływowej organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców jest gwarancją ochrony i dalszego istnienia ogrodów działkowych w Polsce.

Wszystko powyższe powoduje, że dla nikogo nie było zdziwieniem gdy podczas ubiegłorocznych Okręgowych Dni Działkowca, które odbyły się w Chełmży, działacze z Włocławka zgłosili swoją kandydaturę na organizację tegorocznej imprezy. Co więcej, mimo wysoko postawionej przez chełmżan poprzeczki nikt nie ma wątpliwości, że Okręgowe Dni Działkowca „Włocławek” 2016 zostaną zorganizowane na najwyższym poziomie.

Piotr Gadzikowski
Prezes OZ Toruńsko-Włocławskiego
PZD



Pamiętajcie o ogrodach

**Pamiętajcie o ogrodach
czy tak trudno być poetą
żar epoki nie użyczy Wam
chłodu
żaden schron, żaden beton.**

**Kroplą pamięci
Nicią pajęczą
Zapachem bzu
Wiesz już na pewno
Świeżością rzewną
To właśnie tu.**

**Bluszczem za oknem
Kwiatem w samotności
Poszumem traw
Drzewem co stoi
Uspokojeniem
Wśród tyłu traw**

słowa – Jonasz Kofta



35 - lecie Polskiego Związku Działkowców

“ W jedności siła ”



Włocławek

Jedno z głównych miast województwa Kujawsko-Pomorskiego. Historyczna stolica Kujaw. Siedziba kurii diecezji włocławskiej. Włocławek leży po obu brzegach Wisły przy ujściu rzeki Zgłowiączki w Kotlinie Płockiej.



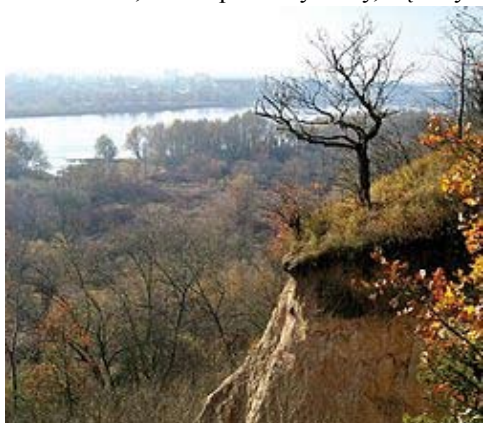
Powierzchnia miasta wynosi 84,32km², a liczba mieszkańców to 113 041 w roku 2015.

Największe jeziora na terenie miasta - Jezioro Włocławskie, Jezioro Czarne, Rybnica, Krzywe Błota oraz zanikające jezioro Grzywno.



Lasy zajmują w mieście łącznie 2211,49 ha, parki zieleńce, skwery 258,167 ha, a ogrody działkowe 182,18 ha.

W północnej części znajduje się rezerwat przyrody Kulin, w którym najcenniejszym obiektem przyrodniczym jest „gorejący krzew Mojżesza”. Atrakcją turystyczną są: krajobraz, rzeźba terenu, zbcze pradoliny Wisły, wąwozy.



Bezpośrednio w sąsiedztwie miasta znajduje się Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy 22 200 ha oraz Uzdrawisko Wieniec-Zdrój.



Czapla biała



Wieniec Zdrój

Wśród zabytków na uwagę zasługują między innymi



Bazylika katedralna Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny



Kościół św. Jana Chrzciciela



Zespół klasztorny reformatów



Pałac Mühsama



Czarny Spichrz

Najstarszym murywanym zabytkiem Włocławka jest Gotycki kościół św. Witalisa. Powstał w roku 1331 za biskupa Macieja Gołańczewskiego i aż do 1411 pełnił funkcję katedry.



Włocławianie mają również do dyspozycji piękne spacerowe tereny znajdujące się na zalesionych piaszczystych wzgórzach Szpetalskich, skąd widać jak na dłoni Wisłę i panoramę na całe miasto.



Natura wyposażyła to miasto wspaniale, miłośnicy żagli i kajaków mają do dyspozycji Zalew Włocławski i nowo wybudowaną Przystań przy ujściu Zgłowiączki.



Coraz większym powodzeniem cieszą się spływy kajakowe malowniczo wijącą się rzeką Zgłowiączką, które kończą się w Parku im. Henryka Sienkiewicza – najstarszym parku na terenie miasta.



Park im. Henryka Sienkiewicza jest parkiem miejskim założonym w 1824 roku i zajmującym powierzchnię 21 ha.



Bezpośrednio z parku można przejść na malowniczo rozciągające się wzdłuż rzeki Wisły bulwary.



Po rewitalizacji promenada zyskała nowe oświetlenie, plac zabaw dla dzieci, siłownię dla dorosłych, dużo ławek do wypoczynku. Wszystko otoczone zielenią i elementami ozdobnymi. Zbudowano również ścieżki rowerowe i parking. Dużą atrakcją jest również mała scena na wodzie, gdzie odbywają się koncerty.

W różnych częściach miasta rozbudowują się kolejne ścieżki rowerowe. W okolicy Włocławka znajdują się również ośrodki jazdy konnej (Michelin, Smólnik) oraz niewielkie lotnisko w Kruszynie.



Na lotnisku kilkanaście razy do roku organizowane są zawody spadachronowe, mikrolotowe, samolotowe i balonowe. Obywają się również kursy i szkolenia.



Atrakcją dla mieszkańców są przeloty samolotem nad miastem i okolicą.

W ramach koncepcji Kaskady dolnej Wisły w 1970 roku oddano do użytku stopień wodny wraz z elektrownią wodną o mocy 160,2 MW. Zbiornik zaporowy o powierzchni 7040 ha zwany Zalewem Włocławskim ma długość 59 km i szerokość 2,5 km. To kolejna atrakcja Włocławka jeśli chodzi o sporty wodne.



Włocławek to również zakłady pracy. Największym są Zakłady Azotowe Anwil, których pierwsze linie produkcyjne uruchomiono w latach 1971-1972. ANWIL SA to jedno z największych przedsiębiorstw w regionie kujawsko-pomorskim oraz wiodące w sektorze Wielkiej Syntezy Chemicznej w kraju.



Dla fotografa nawet instalacje przemysłowe mają swój urok.

WŁOCŁAWEK to piękne miasto.



Historia powstawania pierwszych ogrodów działkowych we Włocławku sięga 1929 roku.

Pomysłodawcą pierwszych zebrań w sprawie utworzenia Towarzystwa Ogródków Działkowych był Zarząd Kujawskiego Stowarzyszenia Techników. Inżynier Zygmunt Kossowski wygłosił prelekcje na temat urządzonych już na terenie Polski ogrodów działkowych między innymi w Poznaniu.

Inicjatywa Kujawskiego Stowarzyszenia Techników poparta przez Zarząd Miasta weszła w fazę realizacji i już wiosną 1931 roku planowano pierwszych 40 działek na terenie Kolanowszczyzny, następnie w 1932 roku 80 działek na ulicy Barskiej i Żytniej.

Oficjalnie Stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Ogródków Działkowych we Włocławku” zarejestrowane zostało przez Urząd Wojewódzki Warszawski w dniu 27 marca 1933 roku pod Numerem 1.

Oto kopia Wniosku do Monitora Polskiego Nr 79 z pełną listą założycieli.

Sprawozdanie Zarządu Okręgowego Związku



Towarzystw Ogródków Działkowych w Warszawie za okres od 01.04.1937 roku do 31.03.1938 roku wraz z programem prac i preliminarnym budżetowym na rok 1938/1939 zawiera tablice ilustrujące rozwój akcji ogródków działkowych.

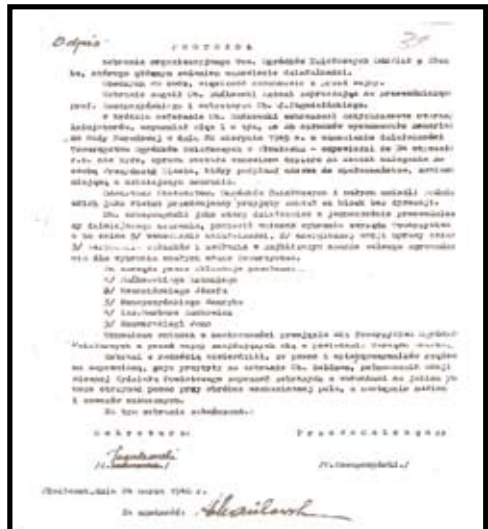
Zgodnie z tym zestawieniem TOD we Włocławku posiadało w tym okresie 3 kolonie o łącznej powierzchni 10,2640 ha i 195 działek.

Dalszy rozwój ogrodów przerwała II wojna światowa. Prowadzone działania wojenne doprowadziły do znacznego zniszczenia istniejącej infrastruktury – studnie zostały zasypane, ogródek jordanowski i ogrodzenia zniszczone.

20 stycznia 1945 roku Włocławek został wyzwolony a już w dniu 22 sierpnia 1945 roku 26 członków na czele z Antonim Mańkowskim wystosowało memoriał do Rady Narodowej o wznowienie działalności TOD we Włocławku. Nie czekając na oficjalne decyzje władz, przed którymi stały ważniejsze zadania, przystąpiono do porządkowania terenów i organizowania życia działkowego na nowo.

W dniu 24 marca 1946 roku odbyło się pierwsze walne zebranie, na którym powołano do życia Zarząd w składzie:

- Przewodniczący – Mańkowski Antoni,
- Sekretarz - Kwarciniński Józef,
- Skarbnik - Konopczyński Henryk,
- Instruktor inż. Barbara Żuchowicz,
- Gospodarz - Konwerski Jan.



Pod uprawy przygotowano 102 działki. Budżet na 1946 rok zakładał w ramach inwestycji uporządkowanie istniejących studni oraz ogrodzenie terenu na kolonii III tj. przy ulicy Kaliskiej.

Najbardziej aktywni działkowcy otrzymali w październiku nagrody.

Uchwalony przez sejm Dekret z dnia 25 czerwca 1946r. o ogrodach działkowych podniósł ogrody do rangi „urządzeń użyteczności publicznej, określił podstawy ich działania oraz zapewnił dalszy ich rozwój.

Powojenne władze Włocławka przygotowując się do odbudowy miasta zmieniły plany zagospodarowania przestrzennego i dotychczasowe tereny ogrodów działkowych, jako stałe znajdujące się na 3-ch koloniach zmieniono na czasowe.

Przydzielono jednak teren na osadzie młyńskiej Świech.

Na oficjalne decyzje trzeba było jednak poczekać, teren jednak zaczęto przygotowywać na działki i użytkowano w okresie letnim zgodnie z umową zawartą z Zarządzeniem Miejskim we Włocławku.

Na kolejnym walnym zebraniu, które odbyło się 7 marca 1948 r. wybrano zarząd w składzie:

- Prezes - Mańkowski Antoni,
- Vice Prezes – Zwoliński
- Sekretarz – Stuczyński
- Skarbnik – Konopczyński Henryk
- Gospodarz – Żimny Tadeusz

Towarzystwo w swoim działaniu miało już 272 działki o łącznej powierzchni 17 ha. Dzięki staraniom ówczesnego Zarządu TOD, Zarząd Miasta Włocławka na akcję ogródków działkowych w 1948 r. przeznaczył kwotę 100 000 złotych.

Następne roczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Ogródków Działkowych we Włocławku,

odbyło się 20 marca 1949 roku o godzinie 10-tej w Sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych ul. Związków Zawodowych 14.

Gazeta Kujawska nr 87 z dnia 29 marca 1949r. (wtorek) tak informowała”



Towarzystwa Ogródków Działkowych długo jednak nie przetrwały.

Dalsze losy Towarzystwa zostały zmienione przez Ustawę uchwaloną przez Sejm 9 marca 1949 r. „Opracowniczych ogrodach działkowych” (Dz.U. Nr.18 z 1949r. poz. 117) na podstawie której, stowarzyszenia prowadzące ogrody ulegają likwidacji a zarząd nad nimi przejmuje Centralna Rada Związków Zawodowych - wszystkie agendy oraz cały majątek ruchomy i nieruchomy przechodzi na Zrzeszenie Pracowniczych Związków Zawodowych.

Akcja przekazywania rozpoczęła się jeszcze w 1949 roku.

W tym właśnie okresie z jednego TOD wydzielono dwa ogrody:

1. POD "Waryński" obecnie „Południe” - przy ulicy Planty,
2. POD im. Przyszłość” dawniej Świech.

Pozostałe kolonie działek w miarę rozwoju miasta sukcesywnie ulegały likwidacji.

W ramach istniejących struktur związków zawodowych zaczęły powstawać Wojewódzkie Zarządy POD a następnie w grudniu 1957 roku Uchwałą CRZZ powołano do życia Krajową Radę POD.

Następne zmiany, jakie nastąpiły w organizacji ogrodów to 8 maja 1981 roku powołanie do życia Polskiego Związku Działkowców, organizacji samodzielnej, z własnym statutem, która przejęła ogrody od związków zawodowych.

W tym to czasie zanotowano największy rozwój ogrodów. **W roku 2012 w samym Włocławku ogrodów działkowych było już 28 a w całym rejonie włocławskim 58.**

Kolejne znaczące zmiany to uchwalenie 13 grudnia 2013 roku ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i powstaniu stowarzyszeń. Na

podstawie ustawy każdy z ogrodów zorganizował zebranie swoich członków i musiał określić przynależność do PZD lub powołanie do życia nowego stowarzyszenia. W naszym rejonie tylko jeden ogród opuścił strukturę PZD.

Obecnie w samym Włocławku jest 28 ogrodów o łącznej powierzchni 182 ha, na których znajduje się 3838 działek.

Największym ogrodem pod względem zajmowanej powierzchni i ilości działek jest ROD Rybnica. Zajmuje on teren 21,2 ha na którym jest 450 działek. Prezesem Zarządu jest Zdzisław Drzewiecki.



Najstarszym ogrodem, którego założenie datuje się na rok 1945 jest ROD Przyszłość. Na powierzchni 18,6 ha znajduje się 344 malowniczych działek i 510 działkowców wraz z rodzinami.



Pracami zarządu od 14 lat kieruje prezes Andrzej Trojanowski. Historię 70-letniego Ogrodu spisano w kronice ogrodu uzupełniając licznymi zdjęciami i dokumentami.



Najmłodszym ogrodem jest ROD Ruda II - 1989 rok. Na powierzchni 2 ha znajduje się 50 malowniczych działek. Prezesem Zarządu ogrodu jest Grażyna Rusiecka.





„W jedności siła”

To motto związane z 35 leciem Polskiego Związku Działkowców idealnie pasuje do ogrodów – jubilatów którym powierzono organizację Okręgowych Dni Działkowca – Włocławek 2016. Sąsiadujące ze sobą rodzinne ogrody działkowe „Pigwa”, „Ustronie” i „Zalesie” we Włocławku potrafią z powodzeniem łączyć swoje programy działania na rzecz integracji działkowców oraz systematycznej rozbudowy infrastruktury ogrodowej.

Z chwilą utworzenia w 1981 roku Polskiego Związku Działkowców, zgodnie z zasadami - „w jedności siła” oraz „duży może więcej” dorobili się wspólnej sieci wodociągowej z obecnie nowoczesną hydrofornią i studniami głębinowymi, rozprzeczili energię elektryczną do każdej działki, wybudowali wały przeciwpowodziowe czy też wykonali zewnętrzne ogrodzenia ogrodów.

Działkowcy tych ogrodów są w pełni zadowoleni z pracy wybranych zarządów. Sprawozdawczość, plany pracy oraz preliminarze wydatków, przedkładane na Walnych Zebraniach Sprawozdawczych, są konsultowane z większością działkowców. Efektem tego jest właściwa gospodarka ogrodów i satysfakcja działkowców.

W tym roku kalendarzowym wymienione ogrody świętują swoje 40lecie utworzenia co dodatkowo podkreślają wspólną imprezą integracyjną z bogatym programem kulturalno - rozrywkowym dla dorosłych i dzieci oraz niespodziankami.

Swoje powstanie, co należy wyraźnie podkreślić, zawdzięczają byłym zakładom pracy: ROD Pigwa – Kujawskiej Fabryce Manometrów MERA, ROD Ustronie – Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego KUJAWY, a ROD Zalesie – Fabryce Lin i Drutu DRUMET we Włocławku.



ROD Pigwa Włocławek
- pow. użytkowa 2,61 ha, 75 działek
- 127 członków PZD
Prezes – Jan Krzyżanowski



ROD Ustronie Włocławek
- pow. użytkowa 2,74 ha, 74 działki
- 121 członków PZD
Prezes – Andrzej Woźniak



ROD Zalesie Włocławek
-pow. użytkowa 6,07 ha, 171 działek
- 284 członków PZD
Prezes – Leszek Twardowski

Nasi Starostowie



Franciszek Przybylski – emerytowany nauczyciel.

Współzałożyciel Rodzinnego Ogrodu Działkowego Sasanka w Lubieniu Kujawskim.

Od chwili powstania ogrodu tj. od 1988 roku pierwszy i jedyny prezes zarządu ogrodu. Inicjator i współtwórca wielu innowacji ogrodowych. Bezinteresowny społecznik, zarówno na rzecz PZD jak i miasta Lubień Kujawski.

Radny Miasta przez trzy kadencje. Ponad 20 lat członek władz okręgowych PZD w Toruniu.

Za wkład pracy pedagogicznej odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi. Natomiast za wkład pracy na rzecz naszego związku odznaczony srebrną i złotą odznaką „Zasłużony Działkowiec” oraz odznaką „Za zasługi dla PZD”



Marianna Wiśniewska – pracownik jednego z włocławskich przedsiębiorstw.

Od 29 maja 2001 roku Członek PZD i działkowiec Rodzinnego Ogrodu Działkowego Przyszłość. W latach 2002 - 2010 Sekretarz Zarządu.

Zaangażowana w życie społeczne ogrodu. Od 2006 roku zajmowała się szukaniem i gromadzeniem materiałów do historii ogrodu. Jej pasją to prowadzenie dokumentacji fotograficznej m.in. z działalności zarządu - wszelkich inwestycji, remontów, imprez ogrodowych oraz utrwalanie piękna poszczególnych działek. Owocem jej poszukiwań i pasji jest wydana w 2015 roku broszura prezentująca dość obszernie życie ogrodu.

Założyła i opracowała również Kronikę ogrodu dokumentującą ponad 70 letnią historię. Za zasługi dla ogrodu i związku odznaczona srebrną odznaką „Zasłużony Działkowiec”.



W Lubaniu powiat dziękował za plony



W tym roku mieszkańcy powiatu włocławskiego za plony dziękowali w gminie Lubanie. Gospodarzami kościoła parafialnym świętego Mikołaja Biskupa. Po mszy świętej korowód dożynkowy przeszedł na stadion



„ Jest to dla nas ogromne wyróżnienie i radość, że wspólnie możemy dziękować za plony przyniesione przez rolników „

dożynek byli wójt gminy Lubanie Larysa Krzyżańska, starosta włocławski Kazimierz Kaca i proboszcz parafii św. Mikołaja Biskupa ks. Marian Jaros. Starostami dożynek byli Małgorzata Kopaczewska z Mikanowa i Roland Ćwikliński z Zosina, oboje z gminy Lubanie.

Do Lubania przyjechały delegacje dożynkowe z całego powiatu włocławskiego i wielu zaproszonych gości, m. in. senator Józef Łyczak, posłowie Łukasz Zbonikowski i Adam Myrcha, członek zarządu województwa Sławomir Kopyś, prezydent Włocławka Marek Wojtkowski.

Część liturgiczna rozpoczęła się w

sportowy w Lubaniu, gdzie odbyły się uroczystości obrzędowo-artystyczne, takie jak obrzęd wręczenia chleba, korowód wieńców dożynkowych. Na scenie zaprezentowały się zespoły



„ Rolnicy potrzebują dziś przemyślanej długofalowej polityki rolnej „

ludowe i wokaliści z gminy Lubanie. Jak co roku nie zabrakło stoisk z wystawami naszych ludowych twórców.

Gwiazdą imprezy był zespół „Bra-

thanki”. Wieczorem wystąpił zespół Selfie. Święto plonów zakończyła zabawa taneczna.

Kazimierz Kaca, starosta włocławski: Rolnicy potrzebują dziś przemyślanej długofalowej polityki rolnej. Wieś się zmienia na lepsze, głównie dzięki środkom unijnym, które zostały przeznaczone na zakup sprzętu. Gospodarzom potrzebna jest jednak im pewność, że to co wyprodukują sprzedadzą za godną cenę.

Larysa Krzyżańska, wójt gminy Lubanie: Jesteśmy zaszczytzeni propozycją zorganizowania dożynek powiatowych na terenie naszej gminy. Jest to dla nas ogromne wyróżnienie i radość, że wspólnie możemy dzięko-

wać za plony przyniesione przez rolników, za ich ogromny trud wkładany w pracę na roli.

(Ljot)



Brzezie będzie jak z obrazka

Na finiszu jest już budowa nowych, 14-osobowych domów, w których już wkrótce zamieszkają podopieczni Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej z Brzezia.

- Inwestycja składa się praktycznie z dwóch etapów - mówi Artur Płoszaj, inspektor nadzoru. - Budowa domów dla wychowanków to pierwsza z nich, etap drugi polega na całkowitym remoncie budynku internatu i jego adaptacji na cele mieszkaniowe.

Domy dla dzieci są już prawie gotowe. W każdym z nich znajdzie się salon z aneksem kuchennym i bezpośrednim wyjściem na taras, pokój dzienny do wspólnego spędzania czasu oraz siedem dwuosobowych sypialni. Gotowe są już łazienki z kabinami prysznicowymi. Standard bardzo wysoki.

Z wyposażeniem budynków czekamy na dzieci - twierdzi Piotr Jabłoński, dyrektor Wielofunkcyjnej Placówki z Brzezia. - Chcemy, aby to one, wspólnie z wychowawcami decydowały o wyborze mebli, zasłon i tak dalej. Na razie trwają odbiory techniczne. Wychowankowie

wprowadzą się do nowych domów już za kilka tygodni, na razie zajmują dotychczasowe

pomieszczenia w pałacu.

Stworzenie wychowankom z Brzezia doskonałych warunków do życia, to spełnienie marzeń starosty Kazimierza Kacy

, wspieranego przez zarząd i

radnych powiatu. - Nie kryję, że jestem dumny z warunków, jakie udało się nam stworzyć z myślą o dzieciach, dotkliwie pokrzywdzonych przez los - mówi starosta. - Dołożymy wszelkich starań, aby przynajmniej ich warunki bytowe były takie, jak w rodzinnych domach, a nawet dużo lepsze. Cieszę się tym bardziej, że jeszcze w tym roku rozpoczniemy budowę podobnych domów na pięknym terenie w Lubieniu Kujawskim. Zamieszkają w nich wychowankowie tamtejszego Domu Dziecka.

Do nowych mieszkań w remontowanym obecnie starym internacie w Brzeziu wprowadzą się już wkrótce pracownicy placówki, zajmujący wcześniej pomieszczenia w oficynach pałacu Kronenbergów. Sam pałac wraz z otaczającym go parkiem został wystawiony na sprzedaż.

(Sab)



Równą drogą

Ponad 2,2 miliona złotych kosztowało przebudowanie liczącego 2,1 km odcinka drogi Baruchowo - Dobrzelewiec.

To niewątpliwie jedna z najważniejszych inwestycji drogowych, realizowanych w tym roku na terenie powiatu włocławskiego. Przedsięwzięcie było możliwe dzięki wspólnym zabiegom powiatu i gminy Baruchowo. Udało im się pozyskać ponad 1,1 mln złotych dotacji z programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016 - 2019. 764 tysiące złotych dołożył do tego zadania powiat, resztę, czyli niebagatelną dla małej gminy kwotę 343 tysięcy złotych - samorząd Baruchowa. - Sporo, ale było warto, bo bez tej współpracy pewnie jeszcze długo czekali byśmy na przebudowę tego odcinka - podkreśla Stanisław Sadowski, wójt gminy Baruchowo.

W uroczystym oddaniu drogi do użytku, co nastąpiło 29 lipca, uczestniczyło wielu ważnych gości. Najważniejsi, co podkreślał starosta Kazimierz Kaca, byli jednak sami mieszkańcy, gdyż to dla nich droga została wyremontowana. Wyko-

nawcą zadania była firma SKANSKA S.A., natomiast funkcję inspektora nadzoru pełnił Zakład Usług Technicznych Czesława Młynarczyka.

Zakres rzeczowy zadania był szeroki. Jeźdnie poszerzono do 5,5 metra, wykonano chodniki na całej długości, dwa przystanki z peronami, zjazdy, przejścia dla pieszych z azylem i sygnalizacją świetlną, utwardzono pobocza o szerokości 1 m, rowy, droga została oświetlona oraz przebudowano siedem skrzyżowań z drogami gminnymi.

Przebudowany odcinek drogi powiatowej jest jednym z najbardziej istotnych elementów systemu komunikacyjnego powiatu włocławskiego, łączącym dwie gminy tj. gminę Kowal z gminą Baruchowo oraz integruje sieć dróg powiatowych z siecią ponadlokalną poprzez bezpośrednie połączenie z drogą wojewódzką nr 265.



Nowy most nad Zgłowiączką

Utrudnienia w ruchu są spore, jednak na efekty warto poczekać!

W Lubrańcu nad Zgłowiączką przebudowywany jest most, znajdujący się w ciągu drogi powiatowej, wiodącej w kierunku Kruszyna. Na to zadanie powiat włocławski otrzymał dofinansowanie, przyznane przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa w wysokości ponad 380 tys. złotych.

- Zabiegi o dofinansowanie przedsięwzięcia trwały od lutego, kiedy to złożyliśmy stosowne wnioski w Departamencie Dróg i Autostrad Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa w Warszawie - mówi Stanisław Budzyński,

wicestarosta włocławski, będący koordynatorem zadania ze strony powiatu. - Decyzja ministra finansów okazała się dla nas pomyślna.

W przetargu wyłoniony został wykonawca robót tj. firma MOSTY KUJAWY - Krzysztof Szymański, z którym w dniu 8 sierpnia, a więc zaledwie przed miesiącem, powiat włocławski zawarł umowę na wykonanie tego zadania. Zgodnie z jej zapisami most, stanowiący ważny element drogi, będzie wyremontowany do połowy października.

Całkowity koszt przedsięwzięcia szacowany jest na ponad 771,36 tys. złotych. Wymieniona zostanie płyta mostowa, zamontowany będzie nowy wspomnik pod nowym chodnikiem, most zyska też nowe balustrady, będzie umocnione koryto rzeki i naprawiona jezdnia.

- Realizacja tej inwestycji ma priorytetowy charakter z punktu widzenia społeczności lokalnej, odgrywa też ważną rolę w zarządzaniu siecią drogową w odniesieniu do dróg powiatowych na terenie naszego powiatu.

Strażackie jubileusze

Starosta Kazimierz Kaca wraz z przedstawicielami zarządu powiatu uczestniczyli w uroczystych obchodach 100-lecia Ochotniczych Straży Pożarnych w Kłotnie i w Grabkowie.

To były ważne chwile dla mieszkańców Kłotni, Grabkowa oraz gmin Baruchowo i Kowal. Do strażackich jubileuszy przygotowano się bardzo starannie. Nie bez powodu, przybyło przecież wielu zaproszonych gości, wśród nich posłowie Joanna Boro- wiak i Łukasz Zbonikowski. W Kłotnie samorząd powiatu reprezentowali: Kazimierz Kaca, starosta włocławski, przewodniczący Rady Powiatu Marek Jaskulski oraz radni Rady Powiatu Mariusz Bładoszewski, Wojciech Rudziński, Roman Tomaszewski. W Grabkowie, w obecności starosty, przewodniczącego Rady Powiatu oraz radnego

Wojciecha Rudzińskiego świętowano nie tylko 100-lecie OSP, ale również 90 rocznicę utworzenia strażackiej or-

kiestry dętej, uświetniającej od tej pory wiele ważnych uroczystości.





Świat teatrem

Swoje pierwsze aktorskie kroki stawiali na deskach włocławskiego Teatru Impresaryjnego grając w spektaklach Teatru Ludzi Upartych. Dziś są znani w całej Polsce a ich kariery rozwijają się w tempie błyskawicznym. Takich ludzi jest wielu i już niebawem włocławianie będą mieli okazję poznać ich bliżej.

A poznają ich dzięki programowi, który jeszcze w tym miesiącu pojawi się na antenie Telewizji Kujawy. Jego produkcja i emisja jest możliwa dzięki współpracy naszej lokalnej stacji i włocławskiego Teatru Impresaryjnego.

- Chcemy pokazać nasz teatr oczami tych ludzi, którzy tu zaczynali karierę, ich wspomnieniami opowiada Jan Polak, dyrektor Teatru Impresaryjnego we Włocławku.

Ale to nie wszystko. - Pokażemy też teatr z perspektywy światowych sław wciąż z Teatrem Impresaryjnym ściśle związanych - dodaje dyrektor. Zdaniem Jana Polaka to nowe, świeże spojrzenie

pomoże podnieść samopoczucie włocławian, którzy nie zawsze wierzą w to, że można osiągnąć sukces.

Dzięki nowemu programowi chcemy również pokazać, że z powodzeniem można realizować swoje pasje także w naszym mieście. - Bardzo często nie dostrzegamy tych, którzy robią tu u nas na miejscu tak wiele i mimo iż mogliby robić karierę w całym świecie oddają swój talent Włocławkowi - mówi Jan Polak.

Pierwszym gościem cyklu „Świat teatrem” będzie Magdalena Celmer, która swoją przygodę aktorską zaczęła w Teatrze Ludzi Upartych działa-

jącym przy Teatrze Impresaryjnym, a tuż po skończeniu studiów w łódzkiej „filmówce” bez najmniejszych problemów dostała angaż w Teatrze Polskim w Bydgoszczy. Propozycje pracy pojawiły się po tym, jak dostała Główną Nagrodę Aktorską za rolę Cioci Róży Comfort w spektaklu „Laleczka” na 34. Festiwalu Sztuk Teatralnych w Łodzi.

A jaka wyglądała droga Magdaleny Celmer do sukcesu? O jakiej roli marzy młoda aktorka i jak wspomina czas studiów? Zapraszamy do obejrzenia programu już w najbliższym czasie na antenie Telewizji Kujawy.

Krwiodawstwo bliżej centrum

Włocławianie i mieszkańcy powiatu chętnie dzielą się najcenniejszym darem, jakim jest krew. Rekordzistą oddał jej już ponad 80 litrów.

Wszystkich tych, którzy chcą robić bezinteresownie coś dla innych z pewnością ucieszy zmiana siedziby regionalnego centrum Krwiodawstwa, które teraz mieści się w centrum Włocławka.

- Włocławek jest bardzo ważnym ogniwem w naszym łańcuchu systemu krwiodawstwa. Bardzo się cieszę, że po wielu latach starań udało się zmienić miejsce poboru - mówi Paweł Wojtylak, kierownik bydgoskiego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Po wielu latach starań miejsce poboru krwi, które dotychczas mieściło się w szpitalu przy ulicy Wienieckiej przeniosło się na ulicę Lunewil, w sąsiedztwo stacji pogotowia ratunkowego.

- Przypominam sobie moje zdumienie, gdy przed rokiem zobaczyłem, w jakich warunkach tak ważna czynność jest wykonywana, od tego momentu rozpocząłem starania o zmianę siedziby włocławskiego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa - dodał Marek Bruzdowicz,

dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku.

Od dziś krwiodawcy będą mieli nie tylko bliżej, ale rozwiązany został problem braku parkingów, który dotychczas niektórych mógł zniechęcać do oddawania krwi.

Otwarcie nowej siedziby RCKiK było okazją do podziękowań tym, których dar krwi uratował już niejedno życie. W tym gronie znaleźli się m.in. Andrzej Gramza, Jan Niedośmiałek, Grzegorz Szymański.

- Cieszę się, że oddając krew mogę pomagać innym, zachęcam wszystkich do tego - mówił Andrzej Gramza, który oddał już ponad 80 litrów krwi.

Krew oddaje również Marek Wojtkowski, prezydent, który zapewnił, że samorząd Włocławka będzie aktywnie wspierał ideę krwiodawstwa.

Otwarcie nowej siedziby połączone z festynem dla mieszkańców, podczas którego można było podzielić się tym najcenniejszym z darów.

(LJOT)

POLITECHNIKA WARSZAWSKA FILIA W PŁOCKU

REKRUTACJA NA STUDIA DZIENNE I ZAOCZNE INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE I MAGISTERSKIE

BUDOWNICTWO

INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

TECHNOLOGIA CHEMICZNA

EKONOMIA

www.pw.plock.pl

reklama

BYDGOSKA SZKOŁA WYŻSZA

ul. Unii Lubelskiej 4C, 85-059 Bydgoszcz, tel. 52 584-10-01, 69-72-72-000, rekrutacja@bsw.edu.pl

Uczelnia położona 150 m od dworca PKP

Zacznij studia, bo warto!

STUDIA MAGISTERSKIE

- Fizjoterapia • Bezpieczeństwo narodowe
- Dietetyka • Logistyka • Kosmetologia
- Budownictwo • Zdrowie publiczne

STUDIA INŻYNIERSKIE

- Budownictwo • Logistyka
- Zarządzanie i inżynieria produkcji

STUDIA LICENCJACKIE

- Administracja • Bezpieczeństwo narodowe
- Dietetyka • Fizjoterapia • Kosmetologia
- Pedagogika • Zdrowie publiczne

STUDIA PODYPLOMOWE KURSY I SZKOLENIA

www.bsw.edu.pl

czesne od 195zł
opłata rekrutacyjna 0zł
wpisowe 0zł

reklama

Horror w Brzeskiej kamienicy

Tak piła, że nie zauważyła, iż zmarł jej partner

Jedna z lokatorek kamienicy w Brześciu Kujawskim niemal codziennie upija się do nieprzytomności. O skali problemu może świadczyć choćby fakt, iż przez kilka dni w jej mieszkaniu leżał martwy partner. Kobieta tak piła, że nawet nie zauważyła, iż umarł. Sąsiedzi mają tego dość!

Gehenna tak w skrócie można podsumować to co przeżywają lokatorzy kamienicy przy ulicy Kilińskiego 2, których codzienność przypomina koszmar. Wszystko przez jedną z sąsiadek, która już dawno straciła kontrolę nad swoim życiem. Kobieta niemal nie trzeźwieje. - Sąsiadka nie dba o siebie, nasze dzieci oglądają ją naga, brudną w moczu, kale. Dokucza nam potworny smród - mówi Marek Krajewski, jeden z lokatorów.

Sąsiedzi boją się wybuchu epidemii, tym bardziej, że zmarły partner kobiety chorował na gruźlicę, która jak wiadomo jest chorobą zakaźną. Przed kilkoma tygodniami w kamienicy interweniowali pracownicy socjalni. Zdecydowali się przeprowadzić dezynfekcję mieszkania, jednak jak twierdzą sąsiedzi, sytuacja w kamienicy szybko wróciła do przykrych normy. - Wyrzucili dwa kontenery bru-

dów, przez kilka dni było jako tako, ale teraz znów mieszkanie jest zaśmiecone - dodaje Jadwiga Kosuda, lokatorka.

- Kilkakrotnie interweniowaliśmy w sprawie naszej sąsiadki w opiece spo-

łecznej, deklarowali rozwiązanie problemu, ale nic się nie dzieje - denerwuje się Marek Krajewski.

Lokatorzy oczekują, że ktoś kobiecie wreszcie pomoże kierując ją na leczenie

do ośrodka zamkniętego. - Ona ma pieniądze, dostaje emeryturę, więc mogłaby pokryć część kosztów leczenia, gmina mogłaby trochę dołożyć. Przecież ona sobie sama nie da rady! - przekonuje Jadwiga Kosuda.

- Czujemy się zagrożeni, boimy się o swoje zdrowie - dodaje Mariola Górka.

- Ona w mieszkaniu nie ma odpływu, stąd ten smród, nie ma światła, nie ma czym napalić w piecu, rozpala szmatami, żeby sobie ugotować wodę, co będzie jeśli któregoś dnia wzniesi pożar? Spłonieliby wszyscy! - mówią lokatorzy.

Okazuje się, że sprawa lokatorki kamienicy przy ulicy Kilińskiego jest doskonale znana Brzeskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej.

- Z naszej strony podjęliśmy już odpowiednie działania w sprawie pani

Haliny - zapewnia Jolanta Jaranowska kierownik Brzeskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. - Na nasz koszt wykonaliśmy kompleksowe sprzątnięcie mieszkania wraz z dezynfekcją. Pracownik socjalny wspólnie z dzielnicowym miejscowej policji systematycznie wizytują środowisko tej pani zobowiązując ją do utrzymania czystości i podjęcia działań w kierunku leczenia alkoholowego - zapewnia Jolanta Jaranowska.

Kierownik Ośrodka przyznaje, że sytuacja nie jest prosta. W prokuraturze na rozpatrzenie czeka wniosek o przymusowe leczenie kobiety, który napisali pracownicy Brzeskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Teraz wszystkim pozostaje czekać na decyzję prokuratury i sądu.

A cierpliwość lokatorów się kończy.... (LJOT)



Okiem fachowca

Urząd Pracy – pomoc, czy „zło konieczne...”?

Szukasz zatrudnienia? Warto odwiedzić urząd pracy – przekonuje Anna Jackowska, wicedyrektor Powiatowego Urzędu Pracy we Włocławku.

Każdy z nas przychodzi od różnych urzędów w jasno określonym celu. Okoliczności, które powodują, że swoje kroki kierujemy w stronę instytucji administracyjnych jest bardzo wiele. Nierzadko również traktujemy te wizyty jako – można rzec – zło konieczne. Przyczyn takiego stanu rzeczy można dopatrywać się zarówno w strukturze organizacyjnej, jak i personalnej urzędów. Nie nad tym jednak chciałbym się w tym miejscu pochylić. Swoją uwagę natomiast pragnę skupić na ukazaniu urzędu pracy jako miejsca, do którego warto przyjść. Spróbuję przekonać wszystkich poszukujących pracy, że wizyta w urzędzie pracy to nie strata czasu.

Zacznę od sprawy w mojej ocenie fundamentalnej, mianowicie od obecnego w świadomości każdego urzędnika przeświadczenia, że zajmowane stanowisko zobowiązuje do tego, by być pomocnym. Można by nawet stwierdzić – odwołując się do istoty samego pojęcia administracji – że celem działalności zawodowej urzędników jest służba dla tych, którzy się do nich zwracają. Stąd zadaniem doradcy klienta w urzędzie pracy, jest w pierwszej kolejności pomoc osobom bezrobotnym w znalezieniu swojego miejsca na rynku pracy. W tym momencie można postawić pytanie: czy istnieje idealny doradca klienta? Czy istnieje idealny urz?

Z całą pewnością na obydwie tak postawione pytania można udzielić odpowiedzi przeczącej. Tak jak nie ma idealnego człowieka, czy idealnej firmy. Można tylko dążyć do pewnego wzorca, który uznajemy za ideał. Moim zdaniem lepiej jest mówić o pewnych wytycznych, których spełnienie będzie zbliżało do ideału.

urzędu szukając rozwiązania sprawy, a wychodzi z kolejnymi kłopotami. Doradcy klienta znajdują się w tej szczególnej sytuacji, że są najbliższymi swoich klientów z uwagi choćby na fakt, iż wielu z nich pracuje na parterze urzędu. Przekraczając próg urzędu trudno zatem nie spotkać któregoś z doradców. To oczywiście

jednak wartą podkreślenia, jest bezpłatność wszelkich usług świadczonych przez urząd pracy. Jeżeli zaś chodzi o zakres oferowanych usług, to ich wachlarz jest dość szeroki.

Doradca klienta przede wszystkim dysponuje ofertami pracy, jakie zgłaszają pracodawcy. Oferty te dotyczą zarówno stanowisk subsydiowanych, jak staże, roboty publiczne, prace interwencyjne czy społecznie użyteczne oraz niesubsydiowanych. Zatrudnienie subsydiowane jest o tyle korzystne dla pracodawcy, gdyż wiąże się ze wsparciem ze strony urzędu.

Każdy zainteresowany ma możliwość zapoznania się z aktualnymi ofertami w różny sposób. Nie ograniczamy się, zatem jedynie do bezpośrednich spotkań z osobami poszukującymi pracy, bo przecież są i tacy, którzy wolą mieć wiedzę dotyczącą ofert nie wychodząc z domu. Wówczas z ofertą mogą zapoznać się poprzez strony internetowe, kontakt mailowy czy lokalne media. Z drugiej strony nie można zapominać o tej grupie ludzi, którzy nie mają dostępu do nowych technologii, czy też po prostu chcą przyjść do urzędu i porozmawiać z pracownikiem. Doradca klienta wykorzystuje zatem różne sposoby, by dotrzeć do swoich klientów z konkretną ofertą.

Możliwość uczestniczenia w giełdach pracy czy targach pracy, to kolejne powody, dla których warto utrzymywać kontakt z doradcą klienta. Dla

osób poszukujących pracy są to spotkania niezwykle cenne, gdyż możliwa jest wówczas bezpośrednia rozmowa z pracodawcą.

Dla niektórych bezcenne może okazać się spotkanie z doradcą zawodowym, który jest w stanie m.in. określić predyspozycje zawodowe, pomóc w wyborze sposobu przekwalifikowania czy wskazać na możliwości wyjścia z sytuacji bezrobocia.

Wreszcie doradca klienta to źródło informacji o lokalnym rynku pracy. Poprzez nieustanne kontakty z pracodawcami, pracownicy ci mają wiedzę dotyczącą zarówno tego, kogo aktualnie poszukują przedsiębiorcy, jaki i tego, jakie szanse na zatrudnienie mają poszczególne grupy zawodowe. Doradca klienta potrafi dokonać charakterystyki lokalnego rynku pracy, potrafi wskazać tendencje na nim zachodzące. Jest on wreszcie w stanie określić zawody i specjalności, których przedstawiciele będą mieli trudności ze znalezieniem pracy w swoim zawodzie, jak i tych którzy takiego problemu mieć nie powinni. Warto, zatem korzystać z tych informacji, gdyż wiedza o rynku pracy jest podstawą planowania kariery zawodowej.

Zachęcam więc do kontaktów z pracownikami urzędu pracy, gdyż ich podstawowym zadaniem jest pomoc tym, którzy szukają swojego miejsca na rynku pracy.

Anna Jackowska



Z tego też względu doradcy klienta powinni być nastawieni na rozwiązywanie problemów klienta, a nie na ich piętrzenie. Jest nieporozumieniem, jeśli klient przychodzi do

zobowiązuje samych pracowników, by odpowiednio pokierować klientem, który może czuć się zagubiony w strukturze instytucji.

Rzeczą dla większości oczywistą,

Ośmioro włocławian już oddało szpik! Ty też możesz już za tydzień!

Ośmioro włocławian w minionych kilku latach oddało szpik dając chorym szansę na życie. Większość spośród 2678 włocławian widniejących w bazie zarejestrowała się podczas dni dawców szpiku, których w naszym mieście odbyło się już kilka.

Ci, którym los innych nie jest obojętny będą niebawem mieli kolejną okazję by dołączyć do bazy potencjalnych dawców.

- Akcję dedykujemy Maćkowi Łopatowskiemu z Wagańca- mówi Agnieszka Wróblewska z fundacji DKMS.- Dawcą może zostać osoba od 18 do 55 lat, ważąca nie mniej niż 50 kilogramów, ogólnie zdrowa. Rejestracja przebiega trzyetapowo: wstępny wywiad medyczny, wypełnienie krótkiego formularza, pobranie wymazu z wewnętrznej strony policzka.

Maciek, który dzielnie walczył z chorobą w toruńskim szpitalu w kwietniu skończył 18 lat. Jego wakacyjne plany brutalnie przerwała straszna diagnoza.

- Maciek jest towarzyskim, pogodnym chłopakiem. Bardzo dzielnie walczy z chorobą, jest na drugim etapie chemioterapii. Bardzo liczy na Państwa pomoc, bo chce wrócić do domu, do szkoły- mówi Jolanta Linowska, ciocia Maćka.

Wszyscy, którzy zechcą pomóc Maćkowi i innym chorym mogą się zarejestrować w sobotę 17 września i niedzielę 18 września na placu przed Wzorownią w godz. 10.00-18.00 Sama rejestracja jest bardzo prosta, ale trzeba mieć świadomość, że to dopiero pierwszy krok do zostania rzeczywistym dawcą.

- W przyszły weekend osoby, które zdecydują się dołączyć do bazy będą czekały na swojego bliźniaka genetycznego. Gdy on się znajdzie, potencjalny dawca zostanie wysłany na kompleksowe badania, po których dochodzi do pobrania komórek macierzystych- wyjaśnia Agnieszka Wróblewska z fundacji DKMS.

Są dwie metody pobrań. Jedną to pobranie komórek macierzystych z krwi obwodowej, drugą z talerza biodrowego. Obie są całkowicie bezpieczne i niemal bezbolesne dla dawcy.

Ci, którzy już oddali szpik zgodnie twierdzą, że warto było

poświęcić te kilka chwil na pomoc innym, bo świadomość, że uratowało się czyjeś życie oddał m.in. Artur Krysiak. Chłopak zarejestrował się przypadkiem podczas dni dawców szpiku na jego uczelni. Telefon z fundacji DKMS zadzwonił do niego rok temu. Nie miał najmniejszych wątpliwości, jak postąpić. - Oddanie szpiku nie bolało- zapewnia Artur Krysiak. - Po prostu siedziałem w fotelu, słuchałem muzyki, rozmawiałem ze znajomymi przez telefon. Cieszę się, że mogłem pomóc. Już wiem, że osoba dla której oddałem szpik żyje. To wspaniała świadomość, że przyczyniłem się do tego podejmując decyzję o rejestracji w bazie dawców szpiku.

Akcję DKMS wspiera samorząd Włocławka z prezydentem Markiem Wojtkowskim, którego nazwisko od kilku lat również widnieje w bazie potencjalnych dawców.

(LJOT)

Lubraniec zerknął w przeszłość



II Piknik Archeologiczny Megalityczne Przesilenie był jedną z atrakcji tegorocznego lata w gminie Lubraniec.

Organizacja imprezy stała się możliwa dzięki sponsorom, wspierającym to przedsięwzięcie oraz licznie reprezentowanych środowisk naukowych. Uczestnicy dopisali, przywdziewając stosowne stroje, były liczne konkursy, zabawy, ze strzelaniem z łuku na czele. Burmistrz Krzysztof Wrzesiński ścisłał dłonie i wręczał nagrody tym wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu tego wydarzenia. A przed nami kolejne ważne chwile - 11 września podziękujemy rolnikom za plony i damy się ponieść kulinarnym emocjom podczas II Festiwalu Smaków!

Wartki strumień w Baruchowie

Mieszkańcy znacznej części gminy Baruchowo będą mogli zapamiętać o kłopotach ze zbyt słabym ciśnieniem wody!

Nareszcie! W ostatnim dniu sierpnia, po trwających jedynie pół roku pracach inwestycyjnych, odbył się oficjalny odbiór stacji uzdatniania wody w Skrzynkach. Wykonawcą robót budowlanych był Zakład Produkcyjno-Usługowy MARKOSTAL z Kutna.

- Prace polegały na dostosowaniu istniejących obiektów na terenie ujęcia do nowego układu technologicznego uzdatniania wody - wyjaśnia Stanisław Sadowski, wójt gminy Baruchowo. Stacja, zaopatrzona w agregaty prądotwórcze, będzie zaopatrywać w wodę południowo-wschodnią część gminy. Całkowity koszt zadania wyniósł blisko 1.261 miliony złotych. Na inwestycję nie było, niestety, możliwości otrzymania dofinansowania, gdyż podmioty zewnętrzne, jak Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, nie rozpięły konkursów na takie zadania. Inwestycja była jednak pilna, więc w całości zrealizowana została ze środków własnych gminy. - Uzyskaliśmy jednak pożyczkę w wysokości 600 tysięcy złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu z możliwością częściowego jej umorzenia - mówi wójt. - Mamy nadzieję, iż nowa stacja uzdatniania wody będzie służyć mieszkańcom naszej gminy przez kilkadziesiąt kolejnych lat.



Słabsi zdrowiem, mocni sztuką

Zwyczajni - niezwykajni, jednym słowem artyści, mieszkający w Domu Pomocy Społecznej „Pod Serduszkem” w Kowalu.

To był dla nich jeden z najważniejszych dni, nie tylko podczas tegorocznych wakacji. W Browarze B zorganizowano wystawę ich prac. Okazją ku temu było 20-lecie istnienia placówki w Kowalu. - Nasi mieszkańcy to artyści niezwykle, niezłomni, wierni wartościom większym, niż doznania estetyczne - podkreśla Piotr Jacek Zbonikowski, dyrektor DPS.

Mieszkańcy DPS, uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy oraz osoby przebywające na tumusach rehabilitacyjnych od 1997 roku i od początku istnienia placówki, korzystają z wyjątkowej formy pomocy - terapii zajęciowej. W trakcie zajęć plastycznych realizują

cele daleko wykraczające poza usprawnienie manualne. Korzystają z różnych technik plastycznych, by zaangażowaniem w pracę artystyczną niwelować własne ograniczenia, ale nie tylko - uczestniczą w licznych konkursach plastycznych i zdobywają nagrody i wyróżnienia. Do takich utytułowanych artystów należą Elżbieta Chorosz, Andrzej Sowiński, Adam Gruba, czy Włodzimierz Adamkiewicz.

Sztuka leczy, daje moc i nie wyklucza. Dzięki

wystawie w Browarze B mieliśmy okazję poznać prace ludzi mocnych sztuką, zwyczajnych i niezwykajnych żyjących obok nas i wśród nas.



Rewitalizacja i dotacja

Lubień Kujawski otrzymał ponad 41 tys. złotych na opracowanie Programu Rewitalizacji Miasta i Gminy.

Przetarg został ogłoszony w styczniu tego roku. W konkursie mogły brać udział samorządy ubiegające się o przyznanie dotacji na opracowanie lub aktualizację programów rewitalizacji w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna na lata 2014-2020. Nabór wniosków trwał od 1 marca do 15 kwietnia. - Postanowiliśmy skorzystać z tej szansy

przygotowując szczegółowy wniosek - mówi Marek Wiliński, burmistrz Lubienia Kuj.

Łącznie złożonych zostało 111 wniosków o przyznanie dotacji. Po weryfikacji formalnej 104 z nich skierowano do oceny merytorycznej. Po jej zakończeniu i zarekomendowaniu przez Komisję konkursową Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskie-

go zatwierdził listę rankingową wniosków o przyznanie dotacji oraz listę wniosków rekomendowanych do przyznania dotacji. W wyniku rozstrzygnięcia naboru wniosków 51 gmin otrzyma dotację na opracowanie lub aktualizację programów rewitalizacji na łączną kwotę dofinansowania 2 mln 430 tys. złotych. Jest wśród nich Lubień Kujawski.

Włocławia celuje w awans do IV ligi

W sezonie 2016/2017 drużyna Włocławii występuje w rozgrywkach V ligi. Klub, który ma 70-letnią tradycję, renomę w mieście i oddanych kibiców chce szybko awansować do wyższej ligi.



Po 4 meczach nowego sezonu włocławianie mają 7 punktów – za 2 zwycięstwa i remis, przydarzyła się również jedna porażka, za którą jak wiadomo punktów się nie przyznaje. Zespół prowadzi duet trenerski Mirosław Kasiński, Marcin Piotrowski, a w składzie są piłkarze, którzy grali już w karierze w

wyższych ligach. Na inaugurację sezonu 13 sierpnia Włocławia „tylko” zremisowała 1:1 ze Zjednoczonymi Piotrków Kujawski. Trzeba przyznać, że start mógł być lepszy, ale w drugiej i trzeciej kolejce rozgrywek Włocławia pewnie wygrała na wyjeździe z Dębem Barcin 4:0 i u siebie z Szubinianką Szubin

4:2. Gdy wydawało się, że drużyna złapała odpowiedni rytm, w ostatniej kolejce włocławianie przegrali w Baruchowie z miejscowym GKS-em 1:2. Wróćmy na moment do wspomnianych już wcześniej kibiców. Na Włocławię przychodzą różne pokolenia sympatyków klubu. Najbardziej żywiołowi są młodzi, którzy głośnym dopingiem zagrzewają zespół do walki. Można też śmiało powiedzieć o kibicach-weteranach. Przed meczem z Szubinianką we Włocławku jeden z nich stwierdził: „*Jestem na każdym meczu Włocławii w domu od 40-45 lat, jak zespół grał na starym stadionie byłem na każdym meczu, jak gra na nowym to też jestem*”. Warto podkreślić, że aktualnie w klubie trenuje też sporo dzieci i młodzieży, którzy za kilka lat będą stanowić o sile pierwszej drużyny. Obserwując mecze z wysokości

trybun widać, że w drużynie panuje dobra atmosfera, a zawodnicy nie patrzą na indywidualne statystyki. Koncentrują się przede wszystkim na sukcesie klubu. Po wygranym starciu z Szubinianką, jeden z bohaterów meczu Paweł Behlke (autor gola i asysty) stwierdził: „*Nie mi oceniać mój występ, nieważne kto strzela bramki, liczą się zwycięstwa drużyny*”. Za nami cztery

kolejki sezonu 2016/2017. Włocławia zajmuje trzecie miejsce w tabeli z niewielką stratą do lidera z Baruchowa. Potencjał kadrowy drużyny pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Najbliższy ligowy pojedynek Włocławia rozegra u siebie ze Zdrojem Ciecchocinek w sobotę 10 września.

Mateusz Piernikowski





EMISJA W TV KUJAWY GRATIS!

reklama

KUP REKLAMĘ W DODATKU TEMATYCZNYM PULSU REGIONU

DZWOŃ: 54 231 17 77

MEDIALNE CENTRUM KUJAW

SKŁAD OPALU

od 1989 r.

MARCO

SUPER CENA!

reklama

EKO-GROSZEK WORKOWANY

POLSKI - 650 zł/tona

CZESKI - 600 zł/tona

Pińczata 18, Włocławek

tel. 513 129 160, 509 633 543